

Głos robotników śląskich.

Do towarzyszy pracy, do górników w Anglii.

Bytom, 17 maja.

Lloyd George w swej ostatniej mowie, wygłoszonej w izbie gmin atakuje ostro rząd polski o współwinę w ostatnich wypadkach na Górnym Śląsku. Rząd polski za te wypadki nie ponosi odpowiedzialności, bo ruch górnośląski jest samodzielnym ruchem robotników, a przede wszystkim górników górnośląskich. Traktat wersalski daje nam prawo stanowienia o swojej przyszłości. Z tego prawa skorzystaliśmy podczas plebiscytu i mimo 6-wiekowej rozłąki z Polską, pragniemy tylko połączenia tej części Górnego Śląska z Polską, gdzie uzyskaliśmy większość absolutną głosów i gmin. Zrozpaczony górnik górnośląski chwycił za broń, dowieczniając się, że pragnie go znów oddać pod jarzmo brutalnych kapitalistów niemieckich.

Fajtem jest, że my jesteśmy przybyłymi na Górnym Śląsku. Nawet źródła niemieckie przyznają, że przodkowie nasi już w 4ym wieku kraj ten zamieszkiwali. Przybysz-

mi w tym kraju są kapitaliści niemieccy. Osi władają całą powierzchnią ziemi i wszystkimi bogactwami mineralnymi.

Towarzysze pracy! Nie zapominać, że my walczymy równocześnie o nasze wyzwolenie z pod wyzyskiwania ludu naszego przez tę garstkę osiadłych wśród nas kapitalistów z Niemiec, która traktuje nasz Górny Śląsk jako kolonię, a nas biednych autochtonów jako swoje bydło robocze.

My raczej do ostatniego zgiemy, niż powrócimy pod jarzmo wyzyskiwacza niemieckiego.

Towarzysze pracy! W naszej walce na życie i śmierć prosimy o pomoc moralną.

**Związek górników polskich.
zjedn. zawodow. polskiego.**

Centralny związek zawodowy polski.

Józef Rymer.
Klemens Borys.

Francja nie ścierpi wkroczenia wojsk niemieckich na Górny Śląsk.

Paryż, 17 maja.

"Temps" daje wyraz zapamiętanemu, że mowa Lloyda George'a, wygłoszona w parlamencie, wywoła wśród polskich na Górnym Śląsku, nad których uspokojeniem pracował generał Le Rond, świeże zaniepokojenie i rozgoryczenie. Gdy rząd francuski oświadczył wyrażając, że nie ścierpi, aby wojska niemieckie wkroczyły na Górny Śląsk, powiedział Lloyd George, że

wojska te będą to mogły uczynić, jeżeli aliantom nieuda się stłumić powstania. Można to uważać za zachęcenie niemieckiej partii wojskowej do podjęcia operacji wojennych, któreby wywołały pożar na kontynencie europejskim.

Dziennik spodziewa się, że wszystkie ludy na kontynencie zachowają zimną krew, aby uniknąć katastrofy.

Tragiczna humorystyka.

Sosnowiec, 18 maja.

Stanowisko Anglii w sprawie górnośląskiej wywołuje na zewnątrz takie wrażenie, jakby ta ostatnia parła do nowej wojny europejskiej, przy innym notabene układzie sił.

"Manchester Guardian" nazwał w jednym z ostatnich numerów rozpaczliwy wybuch ludu polskiego na G. Śląsku — humorystycznym, a cała prasa angielska napada na Polskę za złamanie traktatu wersalskiego!

Jeśli co jest humorystycznym w zagadnieniu górnośląskim, to jedynie ową... nonszalancją, z jaką opinia i rząd angielski zwracają się przeciwko nam.

Kto łamie traktat? Czy traktat mówi o jakichś „sprawach donioślejszych niż interesy Polski lub Niemiec na G. Śląsku”, jak pisze „Times”, które mają wchodzić w rachubę przy uregulowaniu kwestji górnośląskiej? Gdzie jest mowa w traktacie o pogwałceniu woli ludności i wydaniu jej wbrew jej woli na łup niemieckiego czy angielskiego kapitalu? Czy traktat wspomina coś o u-

tworzeniu „niepodległego” państwa śląskiego, forsowanego przez pewne sfery angielskie? Czy traktat przewiduje juntim między rozbrojeniem Niemiec i wypłatą odszkodowania G. Śląskiem? Czy i t. d. moglibyśmy tu wyliczyć cały szereg nadużyć i pogwałcenia traktatu, właśnie przez Anglię.

Stwierdzamy głośno i wyraźnie, że egoistyczny interes angielskiego kapitalu gwałci na każdym kroku traktat. Niech więc rząd angielski nie rozdiera obłudnie purytańskiej szaty oburzenia antypolskiego. Uczciwa opinia europejska wie dobrze, że tylko żarłoczność angielska będzie ewentualną sprawczynią nowej pożogi.

Czuje to Anglia, i już obecnie stara się przystroić w piórka obrońcy ludów i swobody tak, jak to uczyniła szóstego sierpnia 1914 roku. „Manchester Guardian” pisze mianowicie, iż „powstanie polskie na Górnym Śląsku przypomina pogwałcenie Belgji przez Niemcy w 1914 roku, które zmusiło Anglię do zbrojnego

wystąpienia celem obrony prawa!!! Ależ to humorystyka!

Rozwój floty niemieckiej i dążność Niemców do wytrącenia morskiej supremacji z rąk anglików popchnęły Anglię do tej wojny. Interes nakazywał Anglii wówczas zniszczyć morską potęgę Niemiec. Osiągnęła to. Interes nakazuje jej obecnie żyć dobrze z Niemcami. Czyni też to. Ale gdzie tu są jakieś ideały? poco zaraz drapować się w szatę Katona? Brzmi to humorystycznie i ośmiesza dżentelmenów.

My nazywamy rzeczy po imieniu. Domagamy się tylko sprawiedliwego wykonania traktatu. Lud polski wypowiedział się jasno podczas plebiscytu, mimo tysiącznych fałszerstw jego woli. Za mało było tego tępym łbom, — chwycił za broń. Broni tej wydrzeć sobie nie pozwoli i karabinem swym upomni się o honor i całość traktatu, łamanego na każdym kroku przez jego „obrońców”.

Niech się wstydy Lloyd George, że robotnik górnośląski musi stawać w obronie, już nie mówimy swej narodowości i sprawiedliwości, gdyż pojęcia te są niemiłe dla ucha celtyckiego adwokata, lecz w obronie traktatu wersalskiego. Niech przeczyta sobie dokładnie głosy prasy francuskiej, która mówi mu wprost, że oszukuje Francję! On — sprzymierzeniec. Niech przeczyta stenogram posiedzenia parlamentu niemieckiego z dnia 12 go maja. Dowie się z niego, jak poseł Streseman mówi, iż „Niemcy podpisują ultimatum, jako świstek papieru”. A wiaższy ostatni numer „Observera” do ręki, gdzie jest mowa o „polskim gwałcie na Śląsku”, niech się odwróci na stronę Irlandji i smętnie zaduma...

Niech sobie przypomni traktat handlowy z sowietami, który się staje angielską metamorfozą naszego przysłowia o mydle i Zablockim; niech przyjrzy się dokładnie swej greckiej polityce w Malej Azji — i niech te wszystkie sprawy naświetli rodzimym purytanizmem. Odbitka będzie humorystyczna, lecz dla kogo?

Wielkie i groźne słowa angielskie o obronie traktatu wyglądają w świetle faktów jak potworna ironja — jak tragiczne kpiny z najdroższych zasad ludzkości.

Sep.

DOKTOR

Marja DZIERŻANOWSKA

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi
i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE

ordynuje od 8 do 10 rano
i od 3 do 7 po południu.

W Panów Dyrektorów fabryk i kopalni

w Zagłębiu Dąbrowskim prosimy uprzejmie o kierowanie do nas większych robót nakładowych drukarskich i wszelkich robót litograficznych. Roboty te wykonamy po cenach konkurencyjnych i bez zarzutu.

Administracja „ISKRY”
w Sosnowcu.

misji zaproponowali, by Polsce oddano tylko powiaty pszczyński i rybnicki, odpowiadające

zaledwie 1/4 głosów,

oddanych za Polskę.

Po raz trzeci w ostatnich 2 latach polacy górnośląscy chwytają za broń w obronie sprawiedliwości. Aby przeciwdziałać temu, by ruch ten nie zamienił się

w anarchję i bolszewizm,

stanąłem na jego czele. Dzięki temu panuje zupełny porządek na terytorjum, zajętem przez zbrojną ludność polską. Dziś kopalnie i huty pracują i znaczą część kolei jest uruchomiona.

Górnoślązacy polscy nie pragną zaboru zachodnich powiatów G. Śląska, gdzie plebiscyt wykazał większość niemiecką. Powstańcy zajmują pewną linię i pragną oszczędzić dalszego rozlewu krwi. Przywracamy

wszędzie porządek

i pragniemy pracować w spokoju. Uważamy traktat wersalski za wyraz sprawiedliwości, za środek, mający przeciwdziałać wojnom w przyszłości.

Ludność polska G. Śląska przyjmie lojalnie

werdykt sprawiedliwy

najwyższej rady, ale nigdy nie podda się arbitralnym interpretacjom plebiscytu, gwałcącym najwidoczniej wolę ludności.

W rozpaczy swej ludność raczej

zniszczy wszystkie warsztaty

pracy, niż ponownie uchyli kark pod jarzmo kapitalistów niemieckich. Żadna ludzka siła nie będzie w stanie powstrzymać ich od tego.

Wasza Eksceleńcja dalej łąje polaków górnośląskich za to, że walczymy w szeregach niemieckich przeciwko aliantom i że nie urządzali powstań przeciwko Niemcom nie-rozbrojonym. Pan zdaje się zapominać o tym, że służbę wojskową w Niemczech wy-muszono na ludność

najbrutalniejszymi środkami.

Zapomina pan o tym, że około 15 tys. górnoślązaków przeszło do armji Hallera, że dalsze tysiące straciły życie przy przekradaniu się przez front na stronę aliantów, że wszyscy, którzy zmuszeni byli pozostać w szeregach niemieckich, byli przedmiotem pójrzenia i nieufności swych przełożonych Niemców.

Twierdzenie, że górnoślązacy nie podnieśli się przeciwko potęgze militarnej, którą największe armje świata dopiero po 5 latach mogły zdruzgotać,

jest w ustach meża stanu państwa miary obrutym szyderstwem.

Dalej, zapomniał pan o tym,

że pierwsze powstanie śląskie miało miejsce w r. 1919 — zanim Niemcy zostali rozbrojeni. Setki ludu naszego oddały wiedzy

swe życie

i strumienie krwi wylała ludność nasza, a G. Śląsk doświadczył brutalnej pruskiej represji wojskowej.

Jeżeli mnie osobiście czyni pan zarzut, że z nierozbrojonymi Niemcami nie walczymy, to przypominam panu, że w chwilach zwycięskiego szalu Niemiec z trybuny parlamentu berlińskiego, narazając osobistą wolność, otwarcie zwałczaliśmy militarizm pruski i żądałem niepodległej Polski. Pewne koła angielskie i francuskie mogłyby panu powiedzieć, że ja, mieszkając w Berlinie naraziałem podczas wojny światowej swe życie, aby

bezinteresownie służyć sprawie Anglii i Francji.

Pod koniec W. Eksc. zapamiętuje się na ruch górnośląski tak, jakoby on był militarną inwazją na G. Śląsk ze strony Rzeczposp. polskiej.

Oświadczam panu, że powstanie górnośląskie nie przetrwałoby ani jednego dnia, gdyby szeregi powstańców nie składały się z samych górnoślązaków, gdyby ci górnoślązacy nie służyli

swej świętej sprawie

z przekonania i entuzjazmu. Oskarżać rząd warszawski, jest świadomym przesunięciem istoty rzeczy. Z drugiej strony zdziwiony jestem, że nie słyszysz pytania, skąd walczący z nami Niemcy mają

potugi pancerne, samochody pancerne, artylerię

i t. p. Stwierdzam jednak, że to nie są Niemcy mieszkańcy G. Śląska, ale są to często członkowie reichswehry, nie zawsze dobrze przeobrażeni po cywilnemu.

Wasza Eksceleńcja zdaje się być pełną troski o przyszłość świata, jeżeli spokój i zaufanie nie zostaną czym prędzej przywrócone. W zupełności podzielam zdanie pańskie i wyrażam

gotowość współdziałania

w tym kierunku, ale przestrzegam pana, że spokój i ład nie mogą być przywrócone dopóty, dopóki męzowie stanu używają potęgi swych państw i litery układów międzynarodowych, ażeby

zgnieść ludzi,

walczących o swą wolność.

Odwoluję się do pańskiego uczucia sprawiedliwości i apeluję do pańskiego honoru, jako Anglika, abyś pan zechciał

sprostować swoje poglądy,

oparte na fałszywych informacjach.

Upomnę pana o odwrotne niesprawiedliwych oskarżeń bohaterów narodowych G. Śląska i o położenie kresu

walce na życie i śmierć,

przez wydanie sprawiedliwej decyzji na podstawie traktatu wersalskiego.

(podp.)

Wojciech Korfanty.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

18

środa

Dziś Feliksa

Jutro Piotra

Wsch. słońca 4 m. 9

Zachód 7 m 43

Od redakcji. Wczoraj, ze względu na rozgrywane się w epadki na G. Śląsku wydaliśmy numer nadzwyczajny, który rozsyłamy dziś bezpłatnie wszystkim prenumeratom. Kupujący numery pojedynczo muszą płacić każdy numer oddzielnie.

Ciekawa nominacja. Naczelnikiem okręgowego urzędu walki z lichwą w Będzinie mianowany został p. Oksza-Orzechowski z Bielska.

Pani ten tak się dał we znaki tamtejszemu kupiectwu, że zjednoczone korporacje kupieckie Bielskiej i Bielskiej urządziły strajk jednolity w dniu 22 marca r. b.

Czy ministerjum aprowizacji myśli, że do Zagłębia można przysłać na stanowiska odpowiedzialne ludzi, którzy zasługują raczej na dymisji? Urzędy walki z lichwą, jak słyszeliśmy, mają być wkrótce zniesione, więc skoro się nadarza doskonała sposobność pozbycia się szkodliwej jednostki, to należy skorzystać i panu takiemu kazać sobie poszukać innej pracy. Ale to wiada już tradycyjnie w ministerjum oglądania ludności. Słynnego w Zagłębiu Majersona przeniesiono na lepszą posadę; lapownika inspektora aprowizacji chciano wpakować również na wyższe stanowisko, zdaje się do Krakowa, a teraz chcą nas uszczęśliwić p. Okszą-Orzechowskim.

Podczas strajku kupiectwa bielskiego między innymi przesłano do rządu taką rezolucję:

„Rząd ma niezwłocznie pousuwać z urzędów gospodarczych i gospodarczo - policyjnych wszystkie krety podoficerskie, ciemne wobec własnych zdań, a szyszanujące z sadystyczną przyjemnością pierwszego lepszego, bez względu na to, czy winien, czy nie winien. A postaci takich nie brak u nas, często może nawet na stanowiskach odpowiedzialnych”.

Czy tu nie dosyć jasno powiedziane do kogo się to stosuje?

Jeśli rząd nie cofnie nominacji, to zmuszeni będziemy

wysłać do Bielska specjalnego korespondenta dla bliźszego zbadania kwalifikacji p. Orzechowskiego, gdyż, doprawdy, kupiectwo nasze nie zasługuje na specjalne szyskanie.

Ze szkół. W szkołach średnich rozpoczęły się egzamina maturalne. W całej prawie polskiej pisano na ten temat b. wiele i opinia publiczna nie bez racji domaga się od pedagogów, by, ze względu na czasy, jakiesmy przeżywali i jeszcze przeżywamy, zwracali więcej uwagi na ogólny rozwój młodzieńca i należyte przygotowanie do studiów wyższych, niż na pamięciowe opamiętanie danego przedmiotu.

O ile sądzić możemy ze składu osobistego profesorów szkół średnich w Zagłębiu, wszelkie rozważenie się na temat powyższy byłoby rozbijaniem drzewi... otwartych.

Proszę o głos! Jeden z naszych czytelników w liście do redakcji porusza sprawę zbiorów ulicznych, urządzanych przez PPS. Zbiórki te na cele nieraz bardzo szlachetne i wniosłe przynoszą zapewne spore sumy, ale choć panowie z PPS. chętnie biorą datki od burżuów, nie uznają za stosowne lub potrzebne ogłaszać wyników kwesty w prasie „burżujskiej”. A przecież każdy z nas ciekaw jest nie tylko, ile zebrano, ale w jaki sposób pieniędzy tych użyto.

Zemsta. Marja Plucńska, zam. w Sosnowcu, przy ul. Cerkiewnej Nr. 52, została obłana kwasem solnym przez bratową Emilję Pietruszewską, właścicielkę domu przy ul. Piekarskiej.

Wzwołany lekarz stwierdził ciężkie obrażenie twarzy i bardzo ciężkie poparzenie oczu, grożące utratą wzroku, i Plucńską pozostawił w domu do dalszej kuracji.

Za zbiegłą Pietruszewską policja zarządziła natychmiastowe poszukiwania.

Koniec strajku. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że „dziki” strajk, zapoczątkowany w Zagłębiu przez przywódców komunistycznych, kończy się z dniem dzisiejszym.

Robotnicy kopalni Flora już wczoraj częściowo przystąpili do pracy; dzisiaj pracę ma podjąć reszta robotników.

Dzisiaj również mają przystąpić do pracy robotnicy Huty Bankowej, kop. Paryż, Kossielew i Mortimeru.

Pensję wbrew „zakazowi” robotnicy podjęli po fabrykach i kopalniach jeszcze w sobotę.

Czyżby pomyłka buchalteryjna? Zgłosił się do nas jeden z członków kasy pożyczkowo - oszczędnościowej na Redenie, który prosił o zwrócenie uwagi na fakt sprzedania amerykańskom utensylii za 105 tys. mk., z czego pośrednicy otrzymali około 8 tysięcy prowizji.

W książkach więc winno figurować 97 tys. prócz kilku tysięcy osiągniętych za pozostawioną instalację gospodarzów, tymczasem komisja likwidacyjna sprawę prawdopodobnie przeoczyła, gdyż w książkach figuruje tylko 72 tysiące marek.

Nie robimy z tego powodu nikomu zarzutów a różnicę powyższą skłoni jesteśmy przypisać pomyłce.

Mamy jednak nadzieję, że sprawę tę wyjaśni komisja likwidacyjna, opinie publicznej uspokoi a różnicę przekaże na budowę gmachu gimnazjum.

A pan Nikodem... grozi! Obrazony śmiercią na „Iskre” pan Nikodem Tuszyński, b. król restauratorów w Dąbrowie, który, dorobiwszy się znacznego majątku, zapomniał o obowiązkach obywatelskich i nie pojechał oddać głosu w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, ma pretensję, iż napiętnowaliśmy ten karygodny czyn, polecając go opinie publicznej solidarności wielkopolskiej, gdzie p. T. wyjechał. Po powrocie do Dąbrowy, p. T. podrażniony widocznie „gościńnością” poznańczyków, zaczyna wyrażać „Iskrze” i jej Bogu ducha winnym, współpracownikom.

Chociaż natura p. Tuszyńskiego nie odmówiła tuszy ani siły, niech jednakże nie przepuszcza, aby był postrachem dla ludzi, którzy mają aż nadto środków do poskromienia zbytecznej wojowniczości.

Groźby więc p. Nikodema nie pomagają, gdyż nikt ich na serio nie bierze i niktogo one z drogi obowiązku nie sprowadza.

Kradzieże na wsi. W Zagrze Mordce Federowi z podwórza w nocy skradziono wóz ciężarowy wartości 40 tys. marek.

We wsi Brudzowicach, gm. Mierzęcice, gospodarzowi Wł. Urbanickowi parobek Szczepan Szerban ukradł w nocy konia wartości 50 tys. mk. i zbiegł. Dzięki energicznemu poszukiwaniu policji złodzieja przyłapano w Zagórze i konia zwrócono właścicielowi.

Z teatru.

„Wesoły astronom”, który okazał się muzycznie tak trudny, a z którego próby odbywają się w całej pełni, ukazuje się po raz pierwszy w tygodniu bieżącym. Przepiękna muzyka Lehara, znakomitego twórcy tak popularnych operetek, jak „Wesoła wdówka”, „Cygańska miłość”, „Ewa” i wielu innych będzie miała wykonawców pierwszorzędnych w osobach pp. Bonekiej, Józefowiczowej, Szlązaka i Józefowicza, który zarazem reżyseruje tą nowość.

Teatr w Sosnowcu do soboty nie będzie czynny.

Repertuar na tydzień bieżący, zapowiada:

„Major ułanów” w Burowicach dziś, w środę.

„Halka” w Mysłowicach jutro, w czwartek.

„Major ułanów” na Niemcach, w piątek.

„Wesoły astronom” w Sosnowcu w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

„Bohaterowie” w niedzielę popołudniu.

Ofiary.

Na powstańców górnośląskich.

Robotnicy T-wa akc. fabryki metalporcelany: Nowak Wincenty 500, Piętko Piotr 200, Radoszewski Wiktor 100, Kisiel Jan 100, Będkowski Ignacy 100, Szwed Józef 20, Sobolewski Adam 50, Fajt Stanisław 200, Góra Piotr 50, Kołodziej Henryk 50, Lewiński Feliks 100, Pawlik Aleksander 100, Drygala Józef 100, Sieroni Bronisław 100, Kowalski Józef 200, Olesiński Józef 50, Kiedych Aleks. 50, Staniszewski 20, Samiec Stanisław 100, Wojsa Bronisław 100, Smolec Jan 100, Gradzik Antoni 20, Kisiel Wacław 50, Kozak Józef 50, Niedbał Adam 50, Szczepaniczek Julja 50, Niedbał Zofia 50, Derej Walerja 50, Zmuda Zofia 50, Stępień Stefania 50, Jasikowska Aniela 50, Steinberg Leokadia 50, Glenc Barbara 50, Macuga Marja 50, Niemczyk Antonina 50, Kaszowa Stanisława 50, Urgacz Stanisława 50, Nowakowska Helena 50, Nowiadomska Janina 50, Wesoła Stanisława 100, Błaszczak Janina 50, Lepiasz Helena 50, Jakubik Marja 20, Nowak Natalja 100, Szmal Stanisława 100, Nowak Stefania 50, Sobień Stefania 50, Sobień Julja 50, Cwiąg Władysław 50, B skup 50, Cyplińska Janina 50, Cyplińska Leokadia 50,

Hajak Kazimiera 50, Krysiak Marja 50, Siudak Genowefa 50, Niedbał Anna 50, Kołodziej Stefania 50, Kasprzyk Leokadia 50, Borówka Wiktorja 50, Łuczkiewicz Kazimiera 50, Niedbał Walerja 50, Broda Stanisława 50, Rutkowski Tadeusz 50. Razem 4580 mk.

Związek akuserek na powstańców mk. 525

Zebrane przez p. Galewskiego mk. 400 na powstańców.

Izrael Herszlewicz za pośrednictwem I-go Podkom. P.P. złożył 300 mk. na powstańców Gór. Śląska.

Posiadając długoletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach krajowych i zagranicznych, — — —

otworzyliśmy przy ulicy Jasnej Nr 5

Warsztaty Mechaniczne Kotlarsko Ślusarsko Kowalskie

p. f. PRACA

i zobowiązujemy się wykonać roboty solidnie i po cenach konkurencyjnych.

Dział-żelazno kotlarski; kotły parowe różnych systemów, reparacja w najnieprzystępniejszych miejscach bez rozbierania murów

Remont lokomobil. zmieniać nie ścian sitowych bez wyjęcia paleniska;

Zborniki, kominy, beczki transportowe.

Dział miedziano-kotlarski; Remont gorzelni i aparatów cukrowniczych, piecy kapielowych, wszelkie pobielanie kotłów i różnych części, gięcie rur, i t. p.

Dział-ślusarski. Remont maszyn i pomp, turbin wodnych, prasy maszyn ceglarskich, wodociągi, kanalizacje, okucia i t. p.

Dział-kowalski; Wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa.

UWAGA! Na żądanie wysyłamy monterów, wyżej wskazanych fachów.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

59.

— I ty, ty śmiałyś wnieść podobne przeciw moim oskarżeniom? — ryła Garaud, drząc cały.

— Zależy to od okoliczności — mówił z lekceważeniem Owidjusz, puszczając kłęby dymu. — Tak, jeżeli się hojnym okażesz, — nie, jeżeli nie uczynisz tego, czego żądam. Wierzę, że nie żałuj zapłaty za mój życiowy śc i milczenie. Czy wiesz, że ja posiadam te wszystkie o tobie wiadomości od chwili twoich zaślubin? A czyż dałem ci to poznać? czy grzyłem ci kiedy? Pracowałem w cichości obok ciebie, nie mieszając ci spokoju i dozwalając ci zebrąć wielki majątek. Twa jednak sprawa nie ukończona, starość się zbliża ku tobie, a z nią razem bezsilność, nuznienie. Nadeszła chwila, gdzie tobie o mej przyzłości i spokoju dla mnie pomyśleć należy.

XVIII.

Ja ob Garaud słuchał zająpiony, nie przerywając.

— Widział więc — ciągnął dalej Owidjusz — sam przyznał, że dość długo byłem ci podwładnym. Cudę teraz narzeczcie zostać pryncypałem; oddaj mi zatem fabrykę wraz ze czterdziestoma tysiącami dolarów, inaczej rozpoviem wszędzie, że Paweł Harmant, ów przemysłowiec otoczony powszechnym szacunkiem i poważaniem, jest najniebezpiecznym z lotrów, oszywającym się Jakóbem Garaud, a kto nie zechce uwierzyć, przekonam go do wodom. Będzie to bardzo przyjemnym twej córce nieprawdą? Ach, jakże byłbyś bezczelnym, ty, dobry, zany człowieku, prawiąc mi nauki moralne wiedy na okręcie, pamiętasz, między Southampton a New-Jorkiem — dodał z szatańskim uśmiechem. — Wiesz, iż z nas dwóch gorszym niedźnikiem nie jestem ja, lecz ty nim jesteś! Mimo to wszystko zostanę przy ciotłmi i kuzynam, jak przedtem; jeśli okażesz się dla mnie uprzejmym, dozwolę ci żyć w spokoju. Jaz do Francji i wstawiaj się jako Paweł Harmant, cieszyć mnie to będzie, abym jak tylko został nawzajem właścicielem głośnych zakładów w New-Jorku pod firmą „Jan Mortimer i spółka”.

Jakob powetawuzy przysta-

pił do Owidjusza z obłakami oczyma, z zacisniętymi pięściami

— A gdybym cię też zabił? wyjąknął świszczącym głosem, drząc cały.

Soliveau rozśmiał się głośno, z zimną krwią zwiłając nową cygaretkę.

— Niewiele zyskałbyś na tem — odpowiedział. — Zabieczyłem się i na ten wypadek. Testament mój złożony jest u jednego z notariuszów w New-Jorku; zawiera on twoją biografię wraz z dowodami. Nie umiałbym bez wyjawienia światu, kim jestem.

— Ha! — zawołał Garaud z gestem rozpacz — pochwylił mnie więc w zasadzkę i trzymasz!

— Fortuna kołem się toczy... przysła na moje kolej narzeczcie. ncl jak się decydujesz mów!

— Chodź ze mną! — zawołał opryskliwie były nadzorca. — Gdzie chcesz mnie prowadzić? — pytał Soliveau.

— Pójdziemy do Dawidsona, mego bankiera. Za zgodną zostanieś właścicielem fabryki i otrzymasz czterdzieści tysięcy dolarów.

— Bawel postępujesz jak człowiek rozumny — wołał z radością przyżanin. — A teraz, gdy nastąpi ugoda po-

między nami, powiem ci, iż w rzeczy samej wyjazd twój jest koniecznym. Po rozdzieleniu się, każdy z nas pójdzie w swą stronę; mam jednak nadzieję, iż stosunki dobrej przyjaźni utrzymamy nadal przez korespondencję nieprawdą?

Jakob nie nie rzekł na ironiczne te słowa.

— Pójdź ze mną! — powtórzył i wyszedł z rozpromienionym radością Owidjuszem, który tegoż samego wieczoru został właścicielem fabryki.

W osiem dni później młody maoy Paweł Harmant płynął wraz z córką do H-wru, a w końcu miesiąca zamieszkał oboje w jednym z najpiękniejszych gmachów Paryża w pobliżu parku Monceau.

Były wspólnik Mortimera miał liczne bandlowe stosunki z zamieszkałymi tu bankierami i wielkimi przemysłowcami tak Francji jak Ameryki. Znany powszechnie jego majątek, oraz nieposzlakowana uczciwość, otwierając dlań drzwi wszystkich salonów, sprwadzały zarazem wiele gości do jego domu. Wielkie wrażenie w przemysłowym świecie wywarła wiadomość, iż zamierzał zbudować olbrzymią fabrykę w okolicach Paryża, by w niej zużytkować wyprodukowane przez siebie żelazko, jakie go zubożyły w

Ameryce i w tym celu zaczął szukać odpowiedniej miejscowości. Znalazł w krótkim czasie nad brzegiem Sekwany w Courbevoie znaczną przestrzeń gruntu, jaką nabył bez wahania i poczył z architektem nakreślać plany przyszłych budowli, gdy nagle został mu wytoczonym proces o brak legalnych dowodów do prawa własności tej ziemi. By co najrychlej ukończyć tę sprawę, jaka przeszkadzała jego zamiarom, potrzebował wynaleźć zdolnego adwokata, któryby mu ją poprowadził. Dla pozyskania wskazówek w tym względzie udał się do bankiera, u którego złożył swe kapitały.

— Do takiej sprawy — rzekł bankier, gdy Jakob opowiedział mu wszystko — nie potrzebujesz pan szukać koniecznego wstawionego adwokata, który być może, nie podjąłby się tak drobnego interesu, wystarczy panu odnaleźć pracowitego, inteligentnego i biegłego w swoim zawodzie młodego człowieka, jakiego panu mogę polecić, a który z powyższych przymiotów jest dobrze mi znanym. Uiaj się pan do niego, adres z przyjemnością udzieli.

(c. d. n.).

Sensacyjne aresztowania.

Barłóg, Skrzydło i Szulc pod kluczem.

Sosnowiec, 18 marca.

Powiatowy komendant policji, H. Charlemagne, w dniu 14 b. m. aresztował Edwarda Szulca, oskarżonego o przywłaszczenie sposobem oszukańczym samochodu, będącego własnością Kałmy Langiera, zam. w Sosnowcu przy ul. Wspólnej № 4.

Szulc jest szwagrem b. komendanta policji Stan. Wintuski i znany jest ze swędziałości, kiedy był komendantem szkoły policyjnej w Sielcu.

Szulca osadzono w więzieniu w Będzinie, a sprawę o

przywłaszczenie samochodu skierowano do prokuratora.

I komisariat policji w Sosnowcu z polecenia członka nadzwyczajnej komisji rewizyjnej przy komisji wojkowej sejmiku ustawodawczego w Warszawie aresztował w dniu 14 bm. i osadził w areszcie w Sosnowcu, przy ul. Towarowej, — Franciszka Barłoga, kierownika kom. plebiscytowego i Wiktora Skrzydło, b. kierownika magazynu żywnościowego komis. plebiscytowego w Sosnowcu.

TELEGRAMY.

Odpowiedź Brianda Lloydowi Georgeowi.

Okręg przemysłowy musi należeć do Polski.

Paryż, 16 maja.

Briand oświadczył wobec dziennikarzy, że jest niedokładne z punktu widzenia historycznego twierdzenie, że Górny Śląsk jest od wieków krajem niemieckim i że ludność polska świeżo tam przybyła. Siłą i bezprawiem opanował w roku 1740 Górny Śląsk Fryderyk II-gi i wtedy wcielił go do Prus. Świeże więc jest na Górnym Śląsku panowanie pruskie.

W atlasie niemieckim Andreego z roku 1914 Górny Śląsk jest w całości pokryty barwą niebieską, która oznacza język polski, a tylko nieliczne wyspy czerwona, która oznacza język niemiecki.

Briand przypomniał, że komisja międzysojusznicza dla spraw Polski przyznała Górny Śląsk Polsce i że dopiero później, na skutek żądań niemieckich, postanowiono rozstrzygnięcie sprawy drogą plebiscytu. Zrozumiała jest w tych warunkach nerwowość polska i słuszne ich pragnienie, aby wynik plebiscytu ustalono. Następnie prezydent wykazał, że pretensje niemieckie do połączenia sprawy Górnego Śląska ze sprawą odszkodowań są zupełnie bez-

podstawne. Co do stanowiska Francji, to nie zmienia się ono nigdy. Francja jest za zastosowaniem zasad, przewidzianych w traktacie wersalskim i oparciem się na wynikach plebiscytu, które według traktatu wersalskiego nie mogą być obliczone ogólnie, lecz poszczególnymi gminami, wtedy wykazał bezsporną większość polską w okręgu przemysłowym. Nie możemy dopuścić do tego, aby w okręgu przemysłowym, gdzie robotnicy i ludność polska jest w znacznej większości, poświęcić tę ludność dla interesów właścicieli niemieckich, pod pretekstem, że chodzi o robotników, zamieszkujących bogaty teren.

Według najelementarniejszych zasad sprawiedliwości głos jednego robotnika ma tę samą wartość, co głos najbogatszego przemysłowca.

Briand wyraził w zakończeniu nadzieję, że dojdzie do zgody w tonie komisji i że ona przedstawi rządowi państw sojuszniczych jednomyślny wniosek w sprawie linii granicznej, która była zgodna z traktatem i wynikiem plebiscytu.

P. Łańcucki wystąpił z PPS.

Warszawa, 17 maja.

Posel Łańcucki wystąpił z PPS, wobec czego centr.kom. wykonawczy partii wezwał go do złożenia mandatu. Zastępca będzie p. Kaczanowski, sekretarz zw. zaw. kolejców i redaktor pisma związkowego. (P. Łańcucki miał prowadzić agitację komunistyczną w Przemysłu. — Red.).

Japonja popiera nową ofensywę anty bolszewicką.

Paryż, 17 maja.

Z Helsingforsu donoszą, że oddziały Siemionowa wraz z resztkami armii Kołczaka koncentrują się w guberniach wschodnich Syberji, przygotowując nową ofensywę przeciw bolszewikom. Armia ta, jak przypuszczają, cieszy się moralnym i materialnym poparciem Japonji.

W 8-kl. Szkole Realnej żeńskiej H. Rządkiwiczowej Dębińska 1.

Zapis nowych kandydatek codziennie prócz świąt od 9—1; egzaminy wstępne 30, 31 maja i 1 czerwca.

Wkrótce zostają otwarte KURSA MATURYCZNE

(kurs niższy, średni i wyższy.)

pod kierownictw. wykwalifikowanych profesorów szkół średnich.

Informacji udziela codziennie kierownik kursów: Będzin, ul. Małachowskiego № 40, IV piętro, od 3—6 popoł. w niedziele i święta od 9—1-szej.

ALIMA

jest najlepszym masłem roślinnym,
zastępuje w zupełności masło,
codziennie świeżo wyrabiane.

Tow. Akc. Libawskiej Olejarni (dawn. Kieler)

Warszawa-Praga, Gocławska 9. Telefon 15-98.

Przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie: J. BLAKOWSKI, Zawiercie.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników
Przemysłowych i Handlowych
w Zagłębiu Dąbrowskiem zwołuje niniejszym doroczne

Walne Zebranie

na dzień 29-go maja r. b. na godz. 9-tą rano. Zebranie odbędzie się w lokalu Polskich Związków Zawodowych na Pogoni, Marjacka 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania
- 2) Wybór Przewodniczącego i asesorów.
- 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 4) Referat Sekretarza Jeneralnego Związku W. L. Everta „Zadania Związku Zawodowego”.
- 5) Sprawozdanie Zarządu i kasowe.
- 6) Przyjęcie nowego statutu Związku.
- 7) O-reślenie wysokości składek na rok 1921-22.
- 8) Wybór członków Zarządu.
- 9) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wybór Komitetu Wyborczego.
- 11) Sprawa funduszu strajkowego.
- 12) Zatwierdzenie Ustawy Kasy Przewodności.
- 13) Wnioski Zarządu łącznie z Komisją Balotującą?
- 14) Sprawa sztandaru Związku.
- 15) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia w określonym terminie przepisanej ustawą liczby członków, tegoż dnia na godz. 10 rano zwołuje się Walne Zebranie w drugim terminie, prawomocne przy każdej ilości członków.

Wnioski członków Związku, odnoszące się do 15-go punktu porządku dziennego, winny być zgłoszone do Zarządu Związku pisemnie najpóźniej do dnia, 24-go maja r. b. Wnioski, złożone po terminie powyższym, Walnemu Zebraniu przedłożone nie będą. Wstęp na Zebranie mają ci członkowie Związku, którzy opłacili składki za miesiąc maj. Opłaty członkowskie wnieść można będzie przy wejściu na salę.

Baczność!

UWAGA: Filija w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.

— NIE PSUĆ TOWARU, —
LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN” w SOSNOWCU Modrzewska 15 w podwórzu,
która przełasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, które — — rych żadna inna firma nie posiada. — —

— Dla modystek —
specjalny rabat —

Większa ilość
zawierającego
różne % cyny
BIAŁEGO METALU
SPRZEDA ZARAZ
Odewnia Cynku J. W. Sztajnhardta w Będzinie.
Posiada na składzie również **Cynk w płytach** i inne **metale** we wszelkich ilościach.
Kupuje odpadki cynkowe oraz miedź, mosiądz i inne metale po cenach rynkowych.

Kursa przygotowawcze

do Szkół średnich i zawodowych dla mających zdawać egzamina wstępne po wakacjach od klasy I do VII-mej pod kierownictwem nauczycieli gimnazjalnych.

Zapisy i informacji przyjmuje codziennie kierownik kursów: Będzin, Małachowskiego 40 (IV piętro) od 2—7-mej, w niedziele i święta od 9—1-szej.

Drobne ogłoszenia

Garbarnia „Sosnowiczanka” w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Sprzedam dom w cenie przystępnej. Ksawera ul. Cynkowa № 15 i 16

Powóz sprzedam. Starososnowiecka № 26.

Udzielam buchalterji, stenografji i pisania rondem. Sosnowiec ul. Sienna dom własny Musialik.

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem zgłaszać się inżynier Krajewski ul. Staszycy № 7 (dawniej Katarzyńska).

Zaginął paszport niemiecki Stanisławy Woźniak

Lekcji stenografji metodą łatwą udzielam. Wiadomość w Administracji „Iskry”.

Zaginął paszport, na imię Wojciech Piwowarczyk, wydany przez Starostwo w Będzinie przepustka graniczna

Sprzedam udział swój w fabryce mydła. Wiadomość Dąbrowa „Iskra”.

Kupony chlebowe zgubiono, wydane przez kop. „Mortimer” w Zagórze na imię Aleksandra Skowrona. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Meble różne sprzedam Dębińska 11 od 4—6 Stróż wskazać.

Harmonja warszawska do sprzedania. Stary Sosnowiec ulica Chmielna 1 m. 14.

Meble z dwóch pokoi i kuchni razem lub oddzielnie. Z powodu wyjazdu do sprzedania Sosnowiec, Kołtataja 8, Kleiner.

Zaginęła kontrolka chlebowa na imię Chaima Binkowskiego.

Przybłąkał się pies żółty ogon obcięty i uszy do odebrania za zwrot kosztów ogłoszenia i utrzymania Staszycy 17.

Dom z rąk sukcesorów zaraz do sprzedania o 36 mieszkaniach w centrum miasta Częstochowy chętnie amerykańskimi katolikami za 4500 dolarów. Zgłoszenia pisemne przyjmie i udzieli informacji przez grzeczność p. Bartosik w Sosnowcu, Chemiczna 2.

Wrózka z Warszawy przyjmuje od 8 rano do 6 wieczór. Piaski, domy pańskie Nr. 70, Franciszek Kostan.

Paszport Walerji Bryt znaleziono. Odebrać można w „Iskrze” Sosnowiec.

17 kwietnia 1921 Szara Szarf napadnięty przez bandytów utracił portfel z pieniędzmi, różne dokumenty oraz pokwitowanie kasy Skarbowej Sosnowca na marek 9187,50 patent II kategorii na rok 1921 na imię E. i K. Szarf — Sosnowiec.